

Ireneusz MILEWSKI
(Gdańsk, UG)

ZSYŁKI BISKUPÓW KATOLICKICH W AFRYKAŃSKIM PAŃSTWIE WANDALÓW W RELACJI WIKTORA Z WITY¹

Panowanie Wandalów w Afryce Północnej, w tym też prowadzona przez nich polityka religijna, było i jest nadal przedmiotem szerokiego zainteresowania badaczy². Z tego też chociażby względu chciałbym zająć się tu jednym aspektem tej polityki, a mianowicie zsyłkami biskupów katolickich w państwie Wandalów. Co oczywiste, królowie wandalscy byli arianami i to już niejako definiowało ich stosunek do duchowieństwa katolickiego (oraz wiernych świeckich) w zajętej przez siebie Afryce. Opisując tło owych zsyłek, ich przebieg (w tym także jego organizacyjną stronę), czy też inne represje, jakie spadły wówczas na duchowieństwo katolickie w Afryce 2. poł. V wieku, jesteśmy niestety zdani na przekazy autorów katolickich, negatywnie nastawionych do Wandalów i ich władców, którzy w relacjach tych urastają do rangi prymitywnych i krwio pijących tyranów, a nierzadko wręcz psychopatów³. Nie można oczywiście wykluczyć, iż ów negatywny obraz po części odpowiadał prawdzie. Pomijając tę kwestię, należałoby się skupić na kolejnej, a mianowicie dlaczego władcy wandalscy tak zaciekle prześladowali, żeby nie powiedzieć, iż tępiłi z różnych względów wpływowych katolików na obszarze swego władztwa. Czy można dla ich działań znaleźć jakieś słowa wytłumaczenia? Zgłębianiu tej właśnie kwestii winniśmy poświęcić nieco uwagi, zanim przejdziemy do opisywania konkretnych przypadków zsyłek biskupów katolickich.

¹ Pisząc poniższy artykuł nie miałem niestety dostępu do prac: K. Wessel, *Die antikatholische Religionspolitik der Wandalenkönige*, Berlin 1947 (niepublikowana rozprawa habilitacyjna) oraz Ch. Courtois, *Victor de Vita et son oeuvre. Étude critique*, Alger 1954. Problemu zsyłek biskupów w państwie wandal skim nie porusza natomiast (mimo sugestii zawartej w tytule artykułu) H. J. Diesner, *Sklaven und Verbannte, Märtyrer und Confessoren bei Victor Vitensis*, „Philologus” 106 (1962) 101-120.

² Także wśród polskich historyków, por. np. P. Wilczyński, *Zagraniczna i wewnętrzna polityka afrykańskiego państwa Wandalów*, Kraków 1994 (szczególnie strony: 135-177); J. Strzelczyk, *Wandalowie i ich afrykańskie państwo*, Warszawa 2005 (szczególnie strony: 238-250; 255-270).

³ Poza dziełem Wiktora z Wity, na uwagę zasługują dwie mowy Quodvultdeusa, *Sermo* 1 et 2: *De tempore barbarico*, ed. R. Braun, CCL 60, Turnhout 1974, 423-437, 473-486. Więcej na ten temat, por. P. P. Courcelle, *Histoire littéraire des grandes invasions germaniques*, vol. 3, Paris 1964, 126nn; A. Cain, *Miracles, Martyrs, Arians: Gregory of Tours' sources for his account of the Vandal Kingdom*, VigCh 59 (2005) 412-437.

W dotychczasowych badaniach panuje zgodna opinia, iż u podstaw prześladowań katolików przez Wandalów leżała chęć ugruntowania przez tych drugich swej władzy w Afryce. Wandalowie chcieli bowiem wyeliminować, zepchnąć poza marginesy społeczeństwa tych, którzy w ich mniemaniu zagrażali w ugruntowaniu przez nich władzy w Afryce⁴. Podobnie, wedle relacji Grzegorza z Tours, wobec duchowieństwa katolickiego mieli postępować ariańscy władcy wizygocy w Hiszpanii⁵. Takie więc rzekomo miało być ideologiczne, czy też polityczne tło owej antykatolickiej polityki Wandalów. Nie mniej istotne, a może i ważniejsze, były również względy ekonomiczne podjętych przez Wandalów prześladowań, a mianowicie chęć przejęcia majątków tamtejszego Kościoła oraz rzymskiej arystokracji, które to następnie król przekazał co bardziej znacznym Wandalom. Działanie to miało się przyczynić do powstania silnego zaplecza ekonomicznego dla arystokracji wandaliskiej⁶.

Wystąpienie przeciw duchowieństwu katolickiemu zapoczątkował Genzeryk (428-477), co z różnym nasileniem trwało do początków panowania Hilderyka (523). Prześladowania w czasach Guntamunda (486-496) i Tarasmunda (496-523) miały, o ile można tak powiedzieć, dość łagodny przebieg. Największym natomiast katolikożercą okazał się Huneryk († 484), i to przede wszystkim jego prześladowania duchowieństwa katolickiego opisuje w swym dziele Wiktor z Wity⁷. Z oczywistych względów, Wiktor, opisując prześladowania wandaliskie w Afryce, albo z jednej strony wyolbrzymia, albo z drugiej przemilcza pewne fakty z czasów panowania Huneryka, jak chociażby to, że podejrzliwy władca, węszący na każdym kroku knuty przeciw sobie spisek, z równą zaciekłością tępił także pogan, a nawet przedstawicieli

⁴ Tak przyczynę owych prześladowań postrzegał również Prosper z Akwitanii, zob. *Epitoma chronicon* 1339, MGHaa 9, 477; por. G.M. Berendt, *Konflikt und Anpassung. Studium zur Migration und Ethnogenese der Vandalen*, Husum 2007, 221; G. Halsall, *Barbarian migrations and the Roman West (376-568)*, Cambridge 2007, 293.

⁵ Por. E. James, *Gregory of Tours, the Visigoths and Spain*, w: *Cross, crescent and conversion. Studies on medieval Spain and Christendom in memory of Richard Fletcher*, ed. S. Barton – P. Linehan, Leiden 2008, 43nn. Grzegorz z Tours (*Historia Francorum* VI 46, tłum. K. Liman – T. Richter, Kraków 2002, 296) nazywa zaś króla Franków Chilperyka, Neronem i Herodem swoich czasów. W odniesieniu zaś do Chlotara (IV 12, s. 170), Grzegorz stwierdza, król dopuszczał się gorszych występków niż wyżej wymienieni, por. E. James, *Gregory of Tours and „Arianism”*, w: *The power of religions in Late Antiquity*, ed. A. Cain – N. Lenski, Burlington 2009, 327.

⁶ Więcej na ten temat, por. np. J.H.W.G. Liebeschuetz, *Gens into Regnum: the Vandals*, w: H.W. Goetz, *Regna et gentes. The relationship between Late Antique and Early Medieval peoples and Kingdoms in the transformation of the Roman World*, Leiden 2003, 81nn; Wilczyński, *Zagraniczna i wewnętrzna polityka*, s. 139-141, który wskazuje tu na zwykłą rabunkową działalność wandaliskiej soldateski.

⁷ Por. Victor Vitensis, *Historia persecutionis Africanae provinciae*, ed. M. Petschenig, CSEL 7, Wien 1881, tłum. J. Czuj: *Dzieje prześladowania Kościoła w Afryce przez Wandalów*, POK 14, Poznań 1930; zob. także D. Shanzer, *Intentions and audiences: history, hagiography, martyrdom and confession in Victor of Vita's Historia Persecutionis*, w: *Vandals, Romans and Berbers. New perspectives on Late Antique North Africa*, ed. A.H. Merrills, Aldershot 2008, 273.

arystokracji wandaliskiej⁸. Warto by dodać, iż ten sam Wiktor chwali politykę Huneryka wobec manichejczyków, których to „wielu spalił”, a „wielką ich liczbę zesłał za morze”, a więc, jak można się domyślać, skazał zapewne na wygnanie na którąś z wysp należących wtedy do Wandalów⁹.

Niewiele wiemy na temat autora interesujących nas tu relacji – Wiktora, biskupa byzaceńskiej Wity. Opublikował on swe *Dzieje prześladowań Kościoła w Afryce przez Wandalów* w 489 roku¹⁰; wielu jednak historyków kwestionuje jego wartość poznawczą utrzymując, że należy postrzegać je jako mało wiarygodne dzieło hagiograficzne, mające głosić chwałę katolickich męczenników, prześladowanych przez barbarzyńskich najeźdźców¹¹.

W jakiej jednak części Afryki rozpoczęły się prześladowania katolików przez Wandalów? Genzeryk podzielił zdobycz afrykańską na dwie części. W całej niemalże Afryce Prokonsularnej, kosztem konfiskat majątków lokalnej arystokracji i Kościoła, osadził on swych wojowników, nadając im prawo użytkowania powierzonych posiadłości¹². Pozostałe tereny afrykańskie, król pozostawił sobie oraz członkom swej rodziny; w przeważającej mierze były to dobra senatorskie i cesarskie¹³.

Prześladowania rozpoczęły się w części Afryki zasiedlonej przez możnych Wandalów. Jak często było w przypadku prześladowań, także i tu można wyodrębnić pewne ich fazy. Pierwsza z nich to okres od przybycia Wandalów do Afryki po rok 457 (śmierć biskupa kartagińskiego Deogratiasa). To był początek prześladowań, kiedy to nie odnotowujemy jeszcze masowych zsyłek (poza nielicznymi, jak chociażby przypadek Quodvultdeusa, który w dość osobliwych okolicznościach trafił do Italii, gdzie zmarł w 453 r.¹⁴), a kościoły pozostawały nadal w rękach duchowieństwa katolickiego. Druga faza prześladowań przypada na lata 457-476¹⁵, kiedy obserwujemy widoczne ich nasilenie i to w obydwu częściach wandaliskiego władztwa. Po śmierci biskupa Deogratiasa, Genzeryk zakazał ordynowania nowych biskupów w Afryce

⁸ Por. Halsall, *Barbarian migrations*, s. 293.

⁹ Por. Victor Vitensis, *Historia persecutionis Africanae provinciae* II 1, CSEL 7, 24, POK 14, 53.

¹⁰ Por. S. Constanza, *Considerazioni storiografiche nell' historia persecutionis Africanae Provinciae di Vittore di Vita*, „Bulletino di Studi Latini” 6 (1976) 30-32; P. Wynn, *Rufinus of Aquileia's Ecclesiastical History and Victor of Vita's History of the Vandal Persecution*, CM 41 (1990) 187-198; A. Schwarcz, *Bedeutung und Textüberlieferung der „Historia persecutionis Africanae provinciae” des Victor of Vita*, w: *Historiographie im frühen Mittelalter*, ed. A. Scharer – G. Scheibelreiter, Wien 1994, 115-140; B. Altaner – A. Stuiber, *Patrologia. Życie, pisma i nauka Ojców Kościoła*, tłum. P. Pachciarek, Warszawa 1990, 633; Strzelczyk, *Wandalowie*, s. 255.

¹¹ Por. dyskusja na ten temat u D. Schanzer, *Intentios and audiences*, s. 272.

¹² Por. Victor Vitensis, *Historia persecutionis Africanae provinciae* I 4, CSEL 7, 7; zob. także I 5.

¹³ Por. J. Durliat, *Cité, impôt et intégration des barbares*, w: *Kingdoms of Empire. The integration of Barbarians in Late Antiquity*, ed. W. Pohl, Leiden 1997, 153nn.

¹⁴ Por. Victor Vitensis, *Historia persecutionis Africanae provinciae* I 5.

¹⁵ Por. Berendt, *Konflikt und Anpassung*, s. 220.

Prokonsularnej i Zeugitanie¹⁶. Posypały się kolejne rozporządzenia, nakazujące chociażby, by na dwór królewski dostarczać naczynia liturgiczne i święte księgi z pozamykanych kościołów¹⁷; zakazano również organizowania nabożeństw¹⁸. Na reakcję katolików nie trzeba było długo czekać; wszelkie jednak przejawy buntu były krwawo tłumione¹⁹. W 460 r. Genzeryk ogłasza rozporządzenie, zabraniające dostępu do dworu dostojnikom, którzy nie byli arianami²⁰. Na ten okres datowane są również liczne zsyłki biskupów, do których, jak to zauważa Wiktor z Wity, doszło wskutek krytykowania przez nich władcy wandalckiego, między innymi za przyrównywanie go do faraona, czy też barbarzyńskiego Nabuchodonozora²¹. Rzeczywiste powody zsyłek były jednak oczywiście inne, bardziej racjonalne. Wiktor zamieszcza w swym dziele listę zesłanych wówczas biskupów. Odnajdujemy na niej między innymi: Urbana – biskupa Girby, Habetdeum – biskupa Teudalu, Frustracjusza – biskupa Sufes, Wicysa – biskupa Sabraty, Kreskomiusza – biskupa Okenusy, Feliksa – biskupa Hadrumentum, Krescensa – metropolitę Akwitanii oraz wielu innych, których Wiktor nie wymienia już, niestety, z imienia²². Wygnano wówczas także Waleriana – biskupa Abbenzy, król zaś miał rzekomo przykazać egzekutorom sankcji, by wygnać nie mógł zamieszkać „ani w domu, ani na roli”, a więc, jak można się domyślać, miał on być wygnany poza ludzkie skupiska²³.

Po tym czasie obserwujemy jednak pewne złagodzenie postępowania Genzeryka w stosunku do katolików w Afryce, co zapewne podyktowane było chęcią uspokojenia nastrojów w państwie. W 460 r. (cesarz Majorian) oraz w 468 r. (cesarz Leon I) podjęto próby odbicia Afryki z rąk Wandalów. Zapewne w tej atmosferze, Genzeryk zezwala na otwarcie kościołów i powrót duchowieństwa katolickiego do Kartaginy. Nadal jednak nie było zgody na wybranie następcy Deogratiasa na tron biskupi w Kartaginie²⁴.

Początek panowania Huneryka, następcy Genzeryka nie zapowiadał zaostrożenia kursu w stosunku do duchowieństwa katolickiego w Afryce. Król nie tylko, że pozwolił na organizowanie nabożeństw, ale również na wybór nowego biskupa Kartaginy – Eugeniusza (480/481)²⁵. Za wstawiennictwem patrycjusza Sewera oraz cesarza Zenona, Huneryk zezwolił również na powrót

¹⁶ Por. Victor Vitensis, *Historia persecutionis Africanae provinciae* I 9.

¹⁷ Por. tamże I 39.

¹⁸ Por. tamże II 1.

¹⁹ Por. tamże I 41–42.

²⁰ Por. tamże I 42–43; zob. także Berendt, *Konflikt und Anpassung*, s. 220.

²¹ Por. Victor Vitensis, *Historia persecutionis Africanae provinciae* I 7.

²² Por. tamże I 7, CSEL 7, 11, POK 14, 42. Niektóre z siedzib zesłanych biskupów trudno jest obecnie zlokalizować, por. F. Van der Meer – Ch. Mohrmann, *Bildatlas der frühchristlichen Welt*, Gütersloh 1959.

²³ Victor Vitensis, *Historia persecutionis Africanae provinciae* I 12, CSEL 7, 17–18, POK 14, 47.

²⁴ Por. tamże I 17.

²⁵ Por. tamże II 2–4.

biskupom katolickim zesłanym przez Genzeryka²⁶. Niemniej jednak już na ok. 480 rok datowany jest początek trzeciej, najdotkliwszej fazy prześladowań duchowieństwa katolickiego w Afryce: Huneryk zaostrzył rozporządzenia Genzeryka. Jak czytamy u Wiktora z Wity, król zakazał wybierania nowych biskupów na miejsce wygnanych, bądź też zmarłych duchownych, chyba że kandydat wpłaci do skarbcza państwa sumę pięciuset solidów²⁷.

W okresie po 480 r., „na pustynię”, jak stwierdza to Wiktor, miano zesłać aż dziewięciuset duchownych, w tym wielu biskupów, a wśród nich Feliksa – biskupa Abbiryty (po czterdziestu czterech latach jego pasterzowania): gdy częściowo sparaliżowany biskup nie był w stanie o własnych siłach iść na katorgę, miano go przywiązać do grzbietu muła i tak transportować do miejsca zsyłki²⁸. Skazańców, w tym i wspomnianego wyżej Feliksa, doprowadzono do miast Sicca i Lares (położonych jeszcze na obszarze Afryki Prokonsularnej), gdzie przejęli ich już Maurowie, mający doprowadzić więźniów do miejsca zsyłki. Zanim jednak wyruszyli w dalszą drogę, duchownych przetrzymywano w miejscowych lochach. Przebywający tam w nieludzkich warunkach biskupi byli wspierani żywnością przez miejscowych chrześcijan. Następnie wyruszono w dalszą drogę, z tym że, jak zauważa Wiktor, podróżowano nocą i to rzekomo nie dlatego, by ukryć fakt transportowania skazańców do miejsca zsyłki, lecz by uniknąć przemieszczania się po pustyni w skwarze dnia²⁹. Mimo tego jednak wieści o transporcie więźniów rozchodziły się między mieszkańcami mijanych osad. Wedle relacji Wiktora, szczególnie biskupi byli wówczas nieludzko traktowani, a z czasem zabroniono też okolicznej ludności dokarmiania wygnańców, a nierzadko również eskorta okradała ich z otrzymywanej żywności³⁰. Zamykani zaś na postojach katorżnicy, przebywali w ciasnych pomieszczeniach, leżąc nierzadko w fekaliach towarzyszy swej niedoli³¹. Opuszczając zaś skupiska ludzkie, byli oni wiele mil odprowadzani przez lokalną ludność, trudno jednak powiedzieć, czy ze współczucia (jak sugeruje Wiktor), czy tylko ze zwykłej ludzkiej ciekawości. Słabnących zaś i padających na ziemię biskupów, eskorta obrzucała kamieniami lub też kłuła włóczniami, tych zaś, którzy nie byli już w stanie się podnieść, ciągnięto na linach; wielu tak umęczonych wyzionęło ducha, a ich ciała grzebano na poboczach szlaków. Wedle relacji Wiktora, niewiele lepszy los czekał tych, którym było dane dotrzeć do miejsca zsyłki. Latami dręczeni na różne sposoby przez swych oprawców, otrzymywali do jedzenia jedynie jęczmień, jak bydłęta, a z czasem ograniczono również i tak skromne porcje ziarna³².

²⁶ Por. tamże I 17; zob. R. Kosiński, *The emperor Zeno. Religion and politics*, Cracow 2010, 118-123.

²⁷ Por. Victor Vitensis, *Historia persecutionis Africanae provinciae* II 7.

²⁸ Por. tamże II 8, CSEL 7, 34, POK 14, 61.

²⁹ Por. tamże II 9.

³⁰ Por. tamże II 10.

³¹ Por. tamże.

³² Por. tamże II 12, CSEL 7, 38, POK 14.

Do Numidii, na tereny kontrolowane przez sprzymierzonych z Wandalami Maurów, miano wówczas deportować łącznie 4966 diakonów, prezbiterów i biskupów³³. Czy podana przez Wiktora z Wity liczba wygnańców może uchodzić za wiarygodną? Trudno to stwierdzić, niemniej pokazuje ona, jak liczną grupę społeczną, a przy tym zapewne i wpływową, stanowiło duchowieństwo katolickie w Afryce rządzonej przez Wandalów. I jeśli rzeczywiście za zasadne należy uznać twierdzenie, że poza względami ekonomicznymi (chęć zagrabienia majątków kościelnych wskutek wywołanych prześladowań), przede wszystkim w duchowieństwie katolickim władcy wandalscy upatrywali głównego oponenta i generatora sprzeciwu przeciwko ich władzy, to wówczas nie powinny dziwić tak masowe i dotkliwe represje, jakie spadły na tę grupę społeczną w 2. poł. V wieku.

W 484 r. Huneryk zwołuje do Kartaginy, jak poświadcza przytoczony przez Wiktora jego edykt, dysputę biskupów ariańskich i katolickich³⁴. Jak twierdzi Wiktor, biskupi katoliccy pod przewodnictwem metropolity kartagińskiego Eugeniusza, nie wierząc w szczerą intencję władcy sformułowali jednak w formie pisemnego cytowanego dokumentu szereg postulatów, a w zasadzie żądań dotyczących swobodnego praktykowania wiary i zaprzestania prześladowań duchowieństwa katolickiego w państwie Wandalów³⁵. Po kilku dniach zażartych sporów pomiędzy zebranymi biskupami, Huneryk rozkazał pozamykać kościoły katolickie, a majątki biskupów katolickich biorących udział w obradach, skonfiskować i przekazać miejscowym biskupstwu ariańskim³⁶. Przybyłych na dysputę biskupów katolickich król rozkazał przegnać poza mury miasta. Przy tej okazji, wielu spośród nich zostało rzekomo okradzionych z dobytku, z jakim przybyli na dysputę³⁷.

I to właśnie na ten okres datuje się liczne deportacje biskupów katolickich, w tym na pustynię w okolicach Byzaceny (miedzy innymi biskup Kartaginy Eugeniusz³⁸), na Korsykę oraz na Sycylię³⁹. Jak twierdzi Wiktor, zesłani na Korsykę ścinali tam drzewa wykorzystywane do budowy królewskich okrętów⁴⁰. Po uprzedniej chłoscie, na wygnanie skazano wówczas między innymi

³³ Por. tamże II 8, CSEL 7, 33.

³⁴ Por. tamże II 13, CSEL 7, 39, POK 14, 65-66.

³⁵ Por. tamże II 14, CSEL 7, 40-41, POK 14, 66-67.

³⁶ Por. tamże III 2, CSEL 7, 72. Na temat ówczesnych antykatolickich rozporządzeń Huneryka, por. M. Overbeck, *Untersuchungen zum afrikanischen Senatsadel in der Spätantike*, Kallmünz 1973, 74-84; G. Vismara, *Gli editti dei re Vandali*, w: *Studi di onore di Gaetano Scherillo*, vol. 2, ed. A. Biscardi, Milano 1972, 848nn.

³⁷ Wiktor wspomina o skradzionych szatach, zwierzętach (koniach?, osłach?), a nawet o zabiorze ludzi do posługi, por. *Historia persecutionis Africanae provinciae* III 3, POK 14, 98.

³⁸ Por. tamże III 14 i 16, POK 14, 106-108 i 110.

³⁹ Por. tamże I 4, CSEL 7, 7. Poza Korsyką i Sycylią, w skład państwa wandalckiego wchodziła również Sycylia, utracona przez króla Gunthamunda na rzecz Ostrogotów.

⁴⁰ Tamże III 5, CSEL 7, 81, POK 14, 100.

Prezydusza – biskupa Sufes oraz pasterzy nieznanych nam siedzib, a mianowicie: Sekundusa, Mansweta, Germana, Fuskulusa oraz wielu biskupów, których Wiktor nie wymienia z imienia⁴¹. Kolejny raz potwierdzono zakaz ordynowania nowych biskupów na miejsce wygnańców. Groziła za to kara grzywny w wysokości dziesięciu funtów złota bądź wygnanie⁴². Na ten czas (dopiero!) datuje się również pierwsze posunięcia Wandalów przeciw klasztorom i ich majątkom. Czyżby więc Huneryk zamierzał definitywnie zakończyć problem katolicyzmu w swoim państwie? Tym chyba należałoby tłumaczyć nasilenie się wystąpień władcy przeciw katolikom w ostatnich latach jego panowania.

Co oczywiste, represjom tym towarzyszyły również masowe apostazje, zjawisko całkowicie przemilczane przez Wiktora z Wity. Informacje na ten temat burzyłyby obraz niezłomności prześladowanych duchownych katolickich w Afryce pod jarzmem wandaliskim. O tym, iż był to masowy problem, dowiadujemy się z relacji Quodvultdeusa⁴³ i Grzegorza z Tours⁴⁴ oraz z protokołu synodu rzymskiego w 487 r. obradującego nad kwestią ponownego przyjmowania apostatów na łono Kościoła Afrykańskiego⁴⁵. Zarówno czas, jak też i miejsce rozstrzygania tej kwestii, nie były oczywiście przypadkowe: śmierć Huneryka i brak możliwości zorganizowania takiego synodu w Afryce. Analizując relacje dotyczące polityki kościelnej Huneryka i jego wręcz chorobliwą obsesję na punkcie władzy, warto zwrócić uwagę na fakt, iż król w równie brutalny sposób eliminował wszelkie zagrożenie dla swej władzy krwawo rozprawiając się z członkami swojej rodziny czy też możliwymi wandaliskimi⁴⁶. Także urzędników, i to nie tylko tych najwyższej rangi, którzy nie byli arianami, król skazywał na wygnanie na Sycylię i Sycylię⁴⁷.

Badacze polityki kościelnej władców wandaliskich nie mają łatwego zadania chcąc prześledzić jej charakter po śmierci Huneryka. Dzieło Wiktora z Wity kończy się bowiem na jego śmierci, a z innych źródeł niewiele dowiadujemy się o polityce religijnej jego następców, Guntamunda i Trazamunda (lata 484-523). Pewne nawiązania do ich poczynąń względem Kościoła katolickiego w Afryce, odnajdujemy m.in. u Prokopiusza z Cezarei (na marginesie jego relacji o wojnie z Wandalami⁴⁸), papieża Gelazego⁴⁹, czy też w *Żywocie* Fulgencjusza z Ruspe⁵⁰. W każdym razie następcą Huneryka, Guntamund, od-

⁴¹ Por. tamże II 16, CSEL 7, 42, POK 14, 68.

⁴² Por. tamże III 2, CSEL 7, 75, POK 14, 95.

⁴³ Por. Quodvultdeus, *Sermo I de tempore barbarico* 8.

⁴⁴ Por. Gregorius Turonensis, *Historia Francorum* II 3.

⁴⁵ Por. *Exemplar gestorum, quibus alligatum est praeceptum Felicis papae*, w: *Epistulae Romanorum Pontificum*, ed. A. Thiel, Braunsberg 1868, 259-266.

⁴⁶ Por. Victor Vitensis, *Historia persecutionis Africanae provinciae* II 5.

⁴⁷ Por. tamże II 7; III 2.

⁴⁸ Por. Procopius, *Bellum Vandalicum* I 8, ed. O. Veh (griechisch-deutsch), München 1971.

⁴⁹ Por. Gelasius, *Epistula* 26, 1, CSEL 35/1, 391.

⁵⁰ Por. Ferrandus, *Vita S. Fulgentii* 21, 44, PL 65, 139. Na temat wartości poznawczych tego

stąpił od zacieklej polityki antykatolickiej swego ojca, skutkiem czego w 487 r. powrócił z wygnania biskup Kartaginy Eugeniusz⁵¹. W 494 r., po dziesięciu latach zsyłki, Guntamund odwołał również innych biskupów, zesłanych przez Huneryka⁵². Nie wiemy natomiast, czy władca ten zezwolił powracającym z wygnania biskupom na ponowne objęcie niegdyś opuszczonych siedzib. Można przypuszczać, że nie⁵³, gdyż skutkowałoby to niechybnie rozruchami i zaognieniem napięć społecznych w Afryce, a tego zapewne Guntamund by sobie nie życzył.

Jakie były straty w stanie osobowym biskupów pod rządami Wandalów? Około 484 roku w byłej Afryce Prokonsularnej było 54 biskupów⁵⁴. Trzydzieści lat wcześniej, co potwierdza Wiktor z Wity, było ich tam 164⁵⁵. Nie znaczy to jednak, iż ta różnica arytmetyczna wypływa z faktu, że owa brakująca część duchowieństwa została wymordowana czy też zamęczona, jak zdaje się sugerować Wiktor z Wity. Owa różnica wynika zapewne stąd, iż najpierw Genzeryk, a następnie Huneryk, sprzeciwiali się ordynacji nowych biskupów katolickich na miejsce wygnanych, bądź też zmarłych duchownych. Do polityki antykatolickiej, choć już w dalece ograniczonym zakresie, powrócił później Trazamund, następca Guntamunda⁵⁶. Ten aspekt dziejów Kościoła afrykańskiego pod panowaniem Wandalów daleko już wykracza poza ramy zakreślone tytułem niniejszego artykułu.

DEPORTATIONS OF CATHOLIC BISHOPS IN THE AFRICAN STATE OF THE VANDALS RECOUNTED BY VICTOR OF VITA

(Summary)

The above article discusses one of the aspects of the Vandals' religious policy in Africa, that is, deportations of Catholic bishops ordered by the Vandal kings. Of course, the Vandal kings were Arians and the fact itself defined their attitude towards Catholic

działa, por. Y. Modéran, *La chronologie de saint Fulgence de Ruspe et ses incidences sur l'histoire de l'Afrique Vandale*, „Mélanges de l'Ecole française de Rome” 105 (1993) 135-188.

⁵¹ Por. *Laterculus Regum Vandalorum et Alanorum* 8, MGHaa 13, 457.

⁵² Por. Victor Tunnunensis, *Chronicon* a. 479, 2, ed. Th Mommsen, MGHaa 11, 189-190.

⁵³ Zasadność tego stwierdzenia potwierdzają wydarzenia z czasów Trazamunda, który wydał rozporządzenie zabraniające ponownego obejmowania siedzib przez biskupów katolickich, którzy powrócili z wygnania.

⁵⁴ *Notitia provinciarum et civitatum Africae*, ed. M. Petschenig, CSEL 7, Wien 1881, 117-119.

⁵⁵ Por. Victor Vitensis, *Historia persecutionis Africanae provinciae* I 9, CSEL 7, 13.

⁵⁶ Na początku swego panowania, Trazamund wygnał rzekomo aż 120 biskupów, z czego 60 na Sycylię, gdzie pozostali do 523 r., a więc do śmierci wandalckiego władcy, por. *Liber Pontificalis*, I, ed. L. Duchesne, Paris 1886, 271; Victor Tunnunensis, *Chronica* a. 497, 4, MGHaa 2, 197; Ferrandus, *Vita s. Fulgentii* 13, 26-27, PL 65, 130-131; zob. także relację biskupa rzymskiego Symmachusa, który wspomina, iż wspierał wygnańców pieniędzmi oraz odzieżą, por. *Liber pontificalis*, I, s. 263; zob. także Halsall, *Barbarian migrations*, s. 294.

clergy in North Africa, which they occupied. Describing the background of these deportations, their course and other repression which befell Catholic clergy (and the faithful) in Africa in the middle of the fifth century, we can only rely on the sources of Catholic authors, who had a negative attitude to the Vandals and their leaders. They portrayed them as crude and bloodthirsty tyrants, or even as psychopaths.

Discussing the deportations of bishops in the reign of Genseric and Huneric, the background of the events was also presented. It was deduced that the underlying reason for the persecution of Catholics was the Vandals' urge to consolidate their power in Africa. The bishops deprived of their seats were deported by the Vandal kings to Numidia (to the grounds controlled by the Moors) or to the islands of the Mediterranean Sea (Corsica, Sardegna) which belonged to the Vandals' state. There they were forced to hard physical work (work on the land, cutting down trees used to build ships). Many of them, however, did not reach the assigned places of exile – they died on the way from physical exhaustion.

